

JUBILEUSZ 40-LECIA PRACY NAUKOWEJ

PROF. ZW. DR HAB. MARIA LIBISZOWSKA- ÓŁTKOWSKA
TORU 2011 i KIELCE 2012



Grono przyjaciół Marii Libiszowskiej-Żółtkowskiej z Sekcji Socjologii Religii PTS i z Polskiego Towarzystwa Religioznawczego postanowiło sprawić Jej niespodziankę i uczcić 40—lecie pracy naukowej zbiorów publikacji pod redakcją Janusza Mariańskiego i Ewy Stachowskiej. Książka została uroczysto wręczona na III Kongresie Religioznawczym w Toruniu, 15.09.2011

Podziękowanie Marii Libiszowskiej-Żółtkowskiej wygłoszone po wręczeniu Jej Książki Jubileuszowej

Życie każdego człowieka jest niepowtarzalne i wyjątkowe – osadzone w konkretnym miejscu i czasie. O ile miejsca naszego bytowania możemy ze

wzgl. dn łatwo ci zmienia, o tyle czasu zatrzyma i cofnąć się nie da. Z koniecznością ci poddajemy się jego upływowi. W którym momencie nadchodzi moment refleksyjnego podsumowania, rozliczenie się z tym, co było, a bezpowrotnie minęło.

Jeżeli nawet samemu nie ma się ochoty, lub jeszcze nie dojrzało się do takiej retrospektywy, to zawsze znajdą się życzliwi przyjaciele, którzy czujnie policz, wylicz i wiedzą, kiedy nastąpiła pora na taki gest, żeby potem nie było za późno.

Wzruszona do głębi serca, dziękuję Wam moi drodzy przyjaciele za to dzisiejsze uroczystość, dla mnie rozliczeń, niespodzianek.

Podziwiam niebywały trud redaktorów mojej jubileuszowej księgi ks. prof. dr hab. Janusza Mariańskiego i doktor Ewy Stachowskiej. Jestem do zgrozby wdzięczna i zobowiązana Polskiemu Towarzystwu Religioznawczemu, jego Prezesowi prof. dr hab. Zbigniewowi Stachowskiemu za wydanie jej drukiem. Kochani, drodzy – Ewo, Januszu, Zbyszku bardzo, bardzo, stokrotnie wam dziękuję.

Jestem pełna podziwu dla autorów tekstów nie tylko, choć tak jest za efekt ich pracy, ale przede wszystkim, że przeczytali moje publikacje i postarali się o nich – jak mniemam – coś sensownego wydobyć.

Zawartość księgi, autorskie teksty pozostają dla mnie nadal niespodzianką. Ciesz się, na czekajcie mnie lektur.

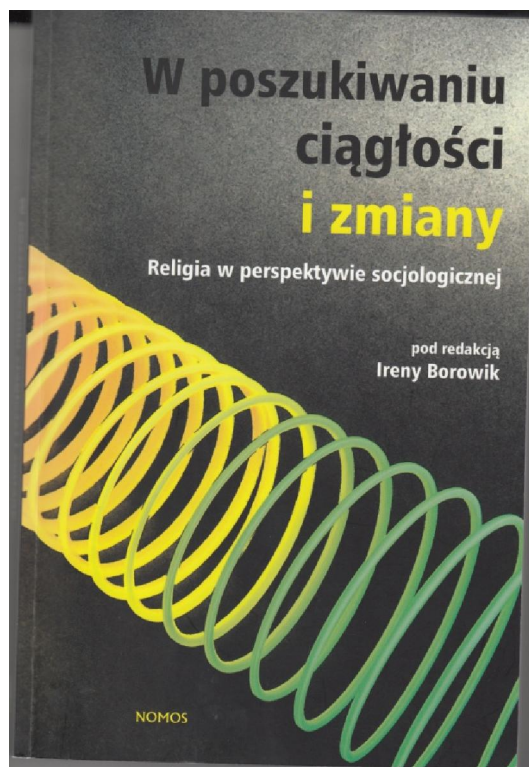
Moi drodzy niezawodni przyjaciele, z ogromnym wzruszeniem wam dziękuję. Bo najważniejsza jest ta wiązanka, która towarzyszy naszym wspólnym przedsięwzięciom – z okazji co rocznych konferencji, a teraz także w nowej formule – księgi jubileuszowych.

Odbierając z rąk redaktorów te księgi stoją przed wami przepelniona refleksją – radością i smutkiem. Radość, bo jestem z wami, i w waszym gronie mogłam się cieszyć z moich naukowych dokonań, jakie by one nie były. Najważniejsze, że już się wydarzyły. To daje mi poczucie spełnienia i wewnętrznej spokoju, że już o tak wiele rzeczy nie muszę zabiegać, spinać się i stresować. Coraz mniej muszę, mogę się delektować tym, na co sama mam ochotę. Maturalny i egzaminacyjny stresy nawet w snach łagodniej. Jestem smutna, bo za chwilę ta uroczystość będzie już poza mną. W nowym tempie zacznie odmierzać się mój nadchodzący czas. Jak długi, tego na szczęście nikt nie wie.



A teraz, chwilo trwaj – Zapraszam wszystkich na toast za moją pomyślność!

Jubileusz rocznicy w czasie i jego druga odsłona nastąpiła rok później w 20.09. 2012 w Kielcach, podczas konferencji *Religijne wymiary życia społecznego*. Jubilatce wręczono dedykowany jej zbiór księki pod redakcją Ireny Borowik, Nomos, Kraków 2012 oraz list gratulacyjny *Ad Perpetuam Rei Memoriam*.



Podziękowanie Marii Libiszowskiej-Żółtkowskiej
po wręczeniu dedykowanej jej księki

Czas jest nieubłagany, a pędząc do przodu dokonuje radykalnych zmian. Niedawno jeszcze młody dziewczyn przemieścił w dostojną seniorkę. Niestety nie tylko trzeba się z tym pogodzić, ale dodatkowo trzeba – co nie jest łatwe – to polubić i nauczyć się z tym żyć.

Rozpoznawanie wymaga nowej sytuacji – gdy sprawnie już nie taka – nie przychodzi łatwo. To są te minusy wieku dojrzałego.

Na szczęście są i plusy. Wiek dojrzały, to czas zbiorów. Spoglądając wstecz można na punktować własne dokonania. O porażkach nie ma sensu pamiętać.

Trudno do przecenienia przyjemności i dla mnie osobistej satysfakcji jest ta ofiarowana mi dzisiaj księka – intelektualny dar tak wielu moich młodszych koleżanek i kolegów. Ciesz się, na czekając mnie lektur.

Jestem ogromnie wzruszona, żadne banalne słowa podziękowania nie oddadzą tego, jak poruszone jest moje serce.

Przewspaniała Pani Profesor, droga Irenko, moja od lat wypróbowana przyjaciółko, jestem Ci niezmiernie wdzięczna i zobowiązana za Twój trud w inicjatywie powstania tej książki i mobilizacji tak dużego grona autorów, których teksty znalazły się na tym zbiorze, wspierała publikację pod Twoim kierunkiem.

Tytuł książki jest dla mnie podwójnie znaczący.

Po pierwsze rozpatrywany w kategoriach to samo ci dowodzi osobowej ciągłości, mimo zewnętrznych oznak jego zmiany. Tak o tym napisałam w książce z naszej konferencji o to samo ci (krótka chwila autoreklamy): „To samo osobiste charakteryzuje linearna ciągłość, której podstawą jest pamięć o minionych etapach własnej cielesności, wspomagana utrwalonymi pamiętkami z lat minionych (w postaci np. zdjęć) i biografia wspierana wspomnieniami osób bliskich, które pozwalają odbudować przeszłość. Od zarania nieprzerwana nie to samo ci personalnej, pomimo widocznych zmian, które zaszły na przestrzeni czasu, w każdej chwili pozwala na stwierdzenie „oto ja - wtedy i teraz”. I choć postronny obserwator czy sto z trudem dostrzeże podobieństwo między fotografią sprzed lat i osobą, która mówi „na tej fotografii jestem ja”, to dla niej samej jest to oczywiste i niebudzące wątpliwości poczucie organicznej ciągłości”.

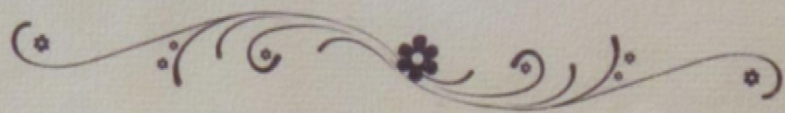
Po drugie, jak wspomniałam dzisiaj w porannej laudacji dla księdza biskupa profesora Kazimierza Ryczana moja przygoda z socjologią religii rozpoczęła się od pracy magisterskiej pod długim tytułem: *Zmiana i ciągłość postaw i działań religijnych jako funkcja partycypacji w systemie społecznym wyszej uczelni i społeczno-ciem domu akademickiego*.

Tytułem dedykowanej mi książki zatoczone zostało symboliczne i mistyczne koło, w którym jego koniec zderzył się z początkiem stwarzając mi na moment iluzję, że wszystko może zacząć się od początku.

Moi drodzy przyjaciele, koleżanki i koledzy z Sekcji Socjologii Religii PTS składam wam przeogromne podziękowania, nie tylko za dzisiejsze spotkanie, ale za to, że tak harmonijnie od tylu już lat jesteście my razem.

Droga Irenko, Elbieto, Halinko, Marysiu, Stello, Wojtku, Andrzeju, Sławku i Ty nieoceniony Januszu, cóż ja bym bez was zaczęła. Dziękuję!

Zapraszam na toast – winny i niewinny - za ciągłość i zmiany.



Ad Perpetuam Rei Memoriam

Wielce Szanownej Pani Profesor zw. Dr hab.
Marii Libiszowskiej-Zółtkowskiej
Przewodniczącej
Sekcji Socjologii Religii Polskiego Towarzystwa Socjologicznego

Kochanej Jubilatce

wyrazu głębokiego szacunku,
serdecznych uczuć i dobrych życzeń

wraz z podziękowaniami

za efektywne przewodniczenie Naszej Sekcji
bogate w profesjonalizm, merytoryczność i twórczość,
za budowanie koleżeńkości i współpracowniczych relacji,
dyktująca empatię, bezinteresowną pomoc i serdeczność,
za lekkość Ducha i ałe Ubystki,
wspólne biesiady i dysputy (z nadzieją na koleje),
za to co jeszcze nie wypowiedziane...



Autorka
Koleżanki i Koleżki
z Sekcji Socjologii Religii PTS